Nr. 170. Kraków, Poniedziałek 20 Czerwca 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 8 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: „*KURJER*“ — *KRAKÓW.*
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Florjańska Nr. 28.

Z TORU WYŚCIGOWEGO.

(Dzień drugi wyścigów).

(*M M*) Pomimo niepewnej pogody, istne tłumy, korzystając z dnia świątecznego, popłynęły ku Błoniom, dokąd podążyło także więcej powozów, niż dnia poprzedniego. Na paddoku ludno było, gonitwy odbyły się w porządku, biegi z przeszkodami odbyły się bez wypadków, wielki wyścig wypadł pomyślnie dla jednej z naszych czyli polskich stajen. Dzień zatem do feralnych nie powinien się zaliczyć.

Czerwcowy Handykap (nagroda 1000 złr.) dostał się „Sladerokowi“ p. Scazighiniego, który nie potrzebował szpicruty, aby zwyciężyć klacz bez nazwy barona Aerenthala i „Haiderose“ p. Schindlera. Totalizator płacił 8 złr. za 5.

Wielką nagrodę Wawelu (4.000 złr.) zdobył „Cadi“ hr. Józefa Potockiego. Jeździec „Cadiego“ (Batmann) od samego startu wysunął się naprzód i prowadził przed „Gibiczem“ p. Geista, „Crossbowem“ p. Schindlera, „Marie Thérese“ hr. Apponyego i „Serenitą“ hr. Brezy, które szły plutonem. Przy ostatnim skręcie „Gibicz odsadzał się i próbował walczyć z „Cadim“, ale napróżno. Publiczność polska, która przez szowinizm trzymała za „Cadim“ hucznemi oklaskami i okrzykami radości powitali jego zwycięztwo. Totalizator płacił 15 złr. za 5.

„Da Vinci“ hr. Apponyego pobiła klacz p. Egyediego, „Calypso“ w nagrodzie rządowej (2000 złr.) pomimo rozpaczliwych wysiłków tej ostatniej. „Tovâb“ p. Geista złym trzecim przybył w tym biegu. „Da Vinci“ był faworytem, to też totalizator wypłacił zaledwie 8 złr. za 5.

Dwa tylko konie stanęły do biegu o nagrodę Wandy (1000 złr.) „Dąbrowa“ hr. St. Siemińskiego i „Fidelis“ p. Schindlera, który po ostatnim skręcie wysunął się naprzód i o długość konia stanął pierwszy u mety. Niewiadomo jakby się był skończył bieg ten, gdyby koń p. Siemieńskiego nie był porwał swego jeźdzca. Totalizator dawał 8 złr. za „Fidelis“.

Porucznik baron Wiedersperg współzawodniczył, lecz bez powodzenia, na „Musze“ z „Wallnerją“ jeżdżoną przez swego właściciela hr. Starhemberga, w nagrodzie Dam. „Wallnerja“ przyniosła 6 złr. za 5 tym, którzy pewni byli jej zwycięstwa.

Niezbyt w tym roku szczęśliwy p. Wład. Schindler próbował szczęścia w Nagrodzie obywatelskiej, lecz i tu na głowę pobity został jego koń „Di mond Eye“ przez „Dona“ pułkownika Halasy'ego. Dwaj jeźdźcy przebieżyli większą część toru, około 2000 metrów kłusikiem, lub stępa nawet, puszczając tylko swe konie przy przeszkodach, bieg naprawdę rozpoczął się dopiero za drugim obrotem. „Don“ bez szpicruty przybył o długość konia na metę. Gdyby był chciał, byłby swego konkurenta zostawił o 500 metrów za sobą. Totalizator płacił za 5 złr. 6, za 10 złr. 13, a za 50 złr. 56.

Pochwały nasze dla organizatorów wyścigów krakowskich, mianowicie dla hrabiów Romana i Andrzeja Potockiego, Zygmunta Cieszkowskiego, Andrzeja Wodzickiego, oraz dzielnych ich współpracowników, pp. Meciszewskiego i t. d., pochwały zresztą zupełnie zasłużone, zachowujemy na dzień ostatni tegorocznych wyścigów. Na razie jedno tylko zapytanie, które notabene zadajemy na prośbę całej niemal publiczności paddoku. Czemu panowie z dyrekcji niemce aż z Wiednia, śmiesznie wystrojonej w jedwabie jaskrawo szafirowe, dali monopol sprzedawania kwiatów przed głównym pawilonem. Totalizator jest dotąd jeszcze niemiecki, bo podobno nie ma wśród Polaków ludzi zdolnych pełnić delikatną funkcję wydawania tykietów. Czyby i czynność kwiaciarki była nad polskie inteligencje? Sądzimy, że nie sądzimy nadto, że pod każdym względem byłoby właściwszem, żeby poleczka, a nie niemka, poleczka ubrana po krakowsku butonierki nasze zdobiła różami.

Jak wczoraj wnioskowaliśmy, *corso* wczorajsze nie odbyło się jedynie dzięki nieporozumieniu. Dziś porządek został zaprowadzony, powozy mogły mijać się swobodnie. Z dzisiejszego *corso* możemy nabrać wyobrażenia o tem, czem będzie wtorkowa walka na kwiaty; byle pogoda dotrzymała, we wtorek będziemy świadkami zabawy wesołej i nieznanej jeszcze w Krakowie. Już dziś pojawiały się powozy ubrane w kwiaty.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś św. Reginy i Florentyny; jutro św. Aloizego Gonzagi w.

Rocznice.

Burzliwy był Sejm 1672 r. Objawiały się zapędy, by detronizować króla Michała, to znowu rodzina Paców przeciw Sobieskiemu podżegała sejmujące stany. Nadchodziły wieści, że Turcja się zbroi przeciw Polsce, że wielką nawałą napaść ma na nią; wieści były prawdziwe, ale byli tacy, co im uwierzyć nie chcieli i zapewniali, że stronnictwo marszałkowskie Sobieskiego umyślnie te wieści rozpuszcza, by odwrócić uwagę Sejmu od spraw wewnętrznych. Zawichrzenie było niesłychane, a król Michał nie zdolny go usnąć lub zniszczyć, płynął z falą na los szczęścia, bierny, słaby, zła many na duchu. „Źle się bardzo w Warszawie dzieje, pisze Sobieski do żony, przyjaciele wzywają, aby jak najprędzej pospieszać“.

Jakoż *19 czerwca 1672, przybył Sobieski do Warszawy* z licznym oddziałem wojska, w towarzystwie Aleksandra Lubomirskiego, wojewody krakowskiego, Suniakowskiego, chorążego koronnego, i Jabłonowskiego, wojewody ruskiego. Pacowie rozgłaszali, że Sobieski przybywa, ażeby Sejm rozpędzić, tudzież zgromadzili wojska na Pradze, jakoby dla obrony Sejmu. Sobieski uspokoił na razie umysły, ale Pacowie bezustannie przeciw niemu występowali, i nie udało się marszałkowi uzyskać zezwolenia Sejmu na uzbrojenie narodu przeciw Turcji. Sejm rozszedł się w największej niezgodzie, a tymczasem straszny najazd turecki zbliżał się do granic Polski.

Poniedziałek 20 czerwca.

O godzinie 6 wieczorem walne zebranie Towarzystwa kolonij wakacyjnych. Sala Rady miejskiej.

O godzinie 6 wieczorem posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Akademji umiejętności.

O godzinie 8 wieczorem koncert Natalji Jonathówny w sali „Sokoła“.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w teatrze miejskim operetki lwowskiej: „Ptasznik z Tyrolu“ Zellera.

O godzinie 8 wieczorem wystawa sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

Wtorek 21 czerwca.

O godzinie 2 po południu trzeci i ostatni dzień wyścigów konnych.

O godzinie 5 po południu wielka kwiatowa zabawa. *Corso.* Podwieczorek w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w teatrze miejskim operetki lwowskiej. „Dzień i noc“ Lecoqua.

O godzinie 8 wieczorem wystawa sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

Środa 22 czerwca.

O godzinie 5 po południu wielki festyn w parku dra Jordana.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze. „Mikado“, operetka Suliwana.

O godzinie 10 wieczór raut w Kole literacko-artystycznem dla artystów operetki lwowskiej.

Czwartek 23 czerwca.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Dzień i noc“, Lecoqua.

O godzinie 8 wieczorem tradycyjny obchód „Wianków“.

Piątek 24 czerwca.

O godzinie 8 wieczorem pogadanka w Związku literackim.

Sobota 25 czerwca.

O godzinie 4 po południu koncert w parku Krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Don Cezar“ Dellingera.

Niedziela 26 czerwca.

O godzinie w pół do 10 przed południem walne zgromadzenie Stowarzyszenia kandydatów budowniczych w lokalu Tow. technicznego.

O godzinie 2 po południu detronizacja dotychczasowego króla Towarzystwa Strzeleckiego.

O godzinie 4 po południu koncert w parku Krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze operetki lwowskiej: „Dzień i noc“ Lecoqua.

Wczorajszy numer „Kurjera Polskiego“ skonfiskowała c. k. Prokuratorja Państwa.

JE. ks. Kardynał udzielił wczoraj w kościele OO. Jezuitów na Wesołej święcenia subdyakonatu 9 klerykom Tow. Jez. i dwom z zakonu OO. Reformatów, poczem prowadził wspaniałą procesję po W. Rynku, w asystencji licznego kleru.

Bal hr. Romana Potockiego. W chwili, gdy piszemy te słowa kończy się bal, wydany przez hr. Romanów Potockich w hotelu Saskim. Kończy się, jak się zaczął, to jest świetnie. Przez całą noc, dzięki staropolskiej, a wielkopańskiej przytem gościnności hrabstwa Romanów Potockich, tłum gości bawił się wesoło, tańczył ochotnie. Tańce złożone z zwykłą swą werwą prowadził hr. Edward Mycielski, do mazura stanęło 50 par. Pięćdziesiąt pań i panien, z których niepodobna powiedzieć która ładniejsza i wdzięczniejsza bo bez wyjątku wszystkie były ładne, urocze i strojne. Wdziękami, toaletą oraz ochotą do tańca odznaczały się hrabina Romanowa Potocka w sukni nadzwyczaj gustownej w stylu Watteau, hr. Antoniowa Wodzicka, księżna Radziwiłłowa, hrabianki; Tyszkiewiczówna, Krasińska, Tarnowska, panie: Szujska, Günther, hrabianka Natalia Potocka, panna Żurowska itd. Wszystkich niepodobna wyliczyć, jakkolwiek należałoby się.. Około 150 osób zasiadło do kolacji.

Bawiono się świetnie, żałowano że nie istnieje drugi hrabia Roman Potocki, bo chętnie wszyscy powtórzyliby wczorajszą zabawę, choćby dziś. Niestety niema drugiego Romana Potockiego, za to młodzież urządza wycieczkę do Wieliczki i Pik-nik we wtorek. Letni karnawał krakowski więc nie skończony jeszcze.

Raut na Szlaku. W sobotę wieczorem hrabstwo St. Tarnowscy zainaugurowali cykl przyjęć i zabaw towarzyskich, tworzących letni i sportowy karnawał krakowski świetnym rautem, który zgromadził cały świat *select*, bawiący stale lub chwilowo w Krakowie. Ze zwykłą gościnnością przyjmowali gospodarze przybywających gości, którzy rozsypani po salonach i w oświetlonym *a giorno* ogrodzie spędzili kilka miłych godzin, przysłuchując się muzyce wojskowej, wygrywającej różne ustępy z modnej dziś w Krakowie operetki „Ptasznika z Tyrolu“.

Samem wyliczeniem nazwisk gości hr. Tarnowskich zapełnilibyśmy pół *Kurjera*, to też musimy ograniczyć się na przytoczeniu kilku tylko tych nazwisk. Byli wczoraj na Szlaku: Księztwo M. Radziwiłłowie, hr. Romanowie Potoccy, pani Dela roche z Paryża, hrabina Kińsky z Wiednia, marszałek Eustachy ks. Sanguszko, minister Dunajewski, jenerałowie Ziemęcki i Geldern, hr. Antoniowie Wodziccy, hr. Romanowie Wodziccy, hr. Jan Tarnowski, hr. Stanisław Badeni, hr. Krasińcy, hr. Czudnecka z księztwa Poznańskiego, ks. Czetwertyński z Królestwa, pani Żurowska z Podola, p. Stanisław Ostaszewski, profesorowie uniwersytetu: Sokołowski, Morawski, Zoll, Kleczyński, artyści: Brandt, Kossak Juliusz i Wojciech Kossak itd. Cały kraj i wszystkie sfery były reprezentowane. Najliczniej była reprezentowana jednak młodzież obojga płci. Wczoraj na Szlaku mogliśmy przekonać się, że w Polsce nie brak ładnych i uroczych panien.

Wydział rachunkowości miejskiej przedstawił już najtańszy sposób przeniesienia pożyczki półtoramilionowej z Pragi do Krakowa. Formalnościom stało się wszystkim zadość ze strony władz rządowych i wydziału krajowy, a po uskutecznionej intabulacji nastąpi wypłata. Delegatom Rady miasta za bezinteresowną działalność należy się uznanie.

Z teatru (*j. l.*) Po raz drugi w tym sezonie wypada mi pisać o „Halce“ Moniuszki, po raz drugi mogę z radością skonstatować, że auditorjum teatru było zapełnione, że opery słuchano z całem namaszczeniem i powagą.

Pani Kasprowiczowa (Halka) i p. Jerzyna (Jontek) oboje wczoraj świetnie dysponowani — śpiewali prześlicznie, dowodząc znów ze swej strony, że ulotne i płaskie walczyki lub skoczne polki, któremi karmią się z woli dyrekcji teatru do syta, nie zepsuły w nich poczucia piękna, nie zatarły szacunku dla dzieł prawdziwych mistrzów. Publiczność dziękowała tej parze hucznemi oklaskami. Janusza ładnie śpiewał p. Łomiński, ruchy tylko wolałbym widzieć u pana Ł. energiczniejsze a mniej jak obecnie zaniedbane. Warto nad niemi popracować, bo jako śpiewak p. Ł. mógłby zająć w operetce poczesne miejsce.

Batutę otrzymał p. Jarecki, którego zasługi na tem polu dawno krytyka oceniła, wyrażając jednogłośne prawdziwe i rzetelne swe uznanie twórcy opery Mindowe.

Konik Zwierzyniecki odbędzie się stanowczo w oktawę Bożego Ciała. Potomek Włoczków osobiście wystąpi w stroju nowym, na co mu asygnowaną zostanie suma 150 złr. z funduszów miejskich.

Studnie miejskie na plantacjach znajdują się w stanie nader podrujnowanym, a przez co i woda staje się w nich nie do użytku. Naprawa studzień tych wynosić ma niespełna 3000 złr.

Zamykajcie okna! Od jednego z mieszkańców i właścicieli realności w ulicy Florjańskiej otrzymujemy pod powyższym tytułem następujące pismo: W ostatnich czasach rozmnożyli się w naszem mieście w przerażającej ilości t. zw. artyści-muzycy, którzy całemi dniami przy otwartych oknach grają bez litości na fortepianach, niepomni, czy takie przymusowe słuchanie koncertów również sąsiadom jest przyjemne. Szczególniej ulica Florjańska jest ofiarą tych „koncertantów“ obojga płci. Gdziekolwiek i o jakimkolwiek czasie się obrócisz, usłyszysz granie na fortepianie: na piętrze, na parterze, od ulicy, w oficynie, grają mali, grają wielcy, grają: symfonie, tańce, uwertury, gamy, pieśń dziewicy, „Jeszcze raz“, z „Ptasznika“, a wszystko ku niezmiernej radości najbliższych, a ku utrapieniu sąsiadów. „Biedny Apolin zeszedł na dziady“, (jak się wyraża o Jowiszu Kalchas w „Pięknej Helenie“). Panienki i panicze, jeśli już koniecznie popisywać się chcecie ze swojemi aspiracjami muzycznemi — zamykajcie przynajmniej łaskawie okna, tak, abyście sami, wyłącznie sami, napawali się tą rozkoszą! Ludzie, oddający się pracy mechanicznej, nie cierpią tyle na tem, jak ludzie pracujący umysłowo. Każdy przyzna, że wśród takich przymusowych koncertów o poważnej pracy umysłowej nie może być mowy, a ktoby chciał się przezwyciężyć, dostanie rozstroju nerwowego. W państwie Hessen-Darmstadt istnieje osobny przepis, mocą którego ze względu na spokój obywateli grać nie wolno przy otwartych oknach lub drzwiach. U nas ustawy nie przewidziały takiego smutnego stanu; przecież świetne Władze policyjne mogłyby z ogólnych przepisów o przestrzeganiu spokoju lub też władze sanitarne ze względu na pieczę o zdrowie mieszkańców, zająć się tą sprawą i zabronić grania przy otwartych oknach. Oby wołanie nasze nie było głosem wołającego na puszczy, obyśmy się doczekali, my spokojni a utrapieni mieszkańcy ulicy Florjańskiej, zakazu tych „publicznych“ koncertów, zanim twarda konieczność, zwana zimą, zmusi szanownych muzykantów do zamykania okien i drzwi.

W przeciwnym razie oddział chorób umysłowych w tutejszym szpitalu św. Łazarza oczekiwać może znacznego napływu pacjentów, a uczeni odkryją nowe bakterje, tak zwane bakterje „kociej muzyki.“

Z dnia wczorajszego. Komisarz policji p. Kwiatkowski i inspektor Kuratowicz w dniu wczorajszym przyłapali na miejscach guldenowych na torze wyścigowym koło 300 osób, posiadających niestemplowane bilety. Nazwiska spisano. Śledztwo wdrożone.

Smutny wypadek. Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze zdarzył się na scenie smutny wypadek. P. Berwald, jeden z członków teatru, po mazurze, zasłabł nagle. Jak później skonstatowano, nastąpił u p. B. częściowy paraliż. Chorego odwieziono do mieszkania.

Trumna na plantach, w czasie, gdy publiczność tłumnie się przechadza, jest zjawiskiem niemiłem. Przed kilku dniami szedł wieśniak przez planty między Florjańską bramą i ul. Sławkowską, niósł na plecach trumnę. Cięższy ból sercu może bardziej, niż trumna barkom; w chwilę stanął, oparł trumnę na ławce plantacyjnej, otarł łzę z oka, pot z czoła i znowu szedł w dalszą wędrówkę. Że ta scena nie licowała z nastrojem przechadzającej się publiczności, dodawać nie potrzeba; ale, dlaczegóż nikt się nie znalazł, ktoby biednemu wieśniakowi wskazał był inną drogę i skierował go z plant w jakąś boczną ulicę?

Ostatnia poczta.

Wiedeń 19 czerwca. (Regulacja waluty). *Neue freie Presse* twierdzi, iż Koło polskie miało zamiar już teraz dać rządowi upoważnienie do konwersji czteroprocentowej renty. W dalszym ciągu rozpraw oświadcza się Morsey w interesie dłużników za wnioskiem Abrahamowicza. Kozłowski popiera Abrahamowicza. Jest również za wnioskiem Eima. Za tymże, a ewentualnie za wnioskiem Mauthnera jest również Peez. W celu zmniejszenia ilości złota, pozostającego rzeczywiście w obiegu wnosi Peez, ażeby Austrja poszła za przykładem Anglji i wprowadziła na większą skalę system czekowy. Anglja żyruje 96·8% zawartych interesów, podczas gdy Austrja tylko 10%. W całej Anglji niema tyle złota, ile nominalnie przechodzi z rąk do rąk w ciągu jednego dnia. Peez wnosi kilka rezolucyj, jak; 1. Państwo wyda ustawę o czekach; 2. przyłoży starań, ażeby system żyrowy i czekowy utarł się w Austrji; 3. podatki ściągać pocznie za pośrednictwem kas oszczędności pocztowych; 4. kasy oszczędności pocztowe w obu połowach monarchji złączy w jeden związek. Neuwirth jest przeciwnikiem prawnej relacji, w szczególności wniosku Abrahamowicza. Szczepanowski sądzi, iż ciężki gulden zrujnowałby przemysł, a zatem pośrednio warstwy pracujące. Robotnik miałby towary tańsze, ale zalew cudzoziemszczyzny wyparłby wyroby krajowe, a tem samem odebrał robotnikowi zarobek. Meznik popiera przedłożenie. Schwab dowodzi, iż przeciętny kurs wynosi faktycznie 117½, jak to urzędownie stwierdzono. W końcu mówią jeszcze Steinwender i Piniński, ten ostatni zalecając wysoką relację.

24 głosami przeciw 10 przyjmuje komisja wniosek Eima, wprowadzający nazwę: „krajowa złota moneta“.

Wniosek Abrahamowicza ma tylko 11 głosów za sobą, 26 przeciw sobie. Wniosek Stalitza ma tylko 1 głos za sobą. Wszyscy głosują przeciw. Ostatecznie druga część art. 3 ust. I przedłożenia przechodzi 27 głosami przeciw 8. — Wniosek Eima (wykluczający złote 10-koronówki) ma 15 głosów za sobą, 17 głosów przeciw sobie. W końcu cały artykuł 4 przechodzi.

(Dodatek drożyźniany.) Komisja budżetowa zaproponowała w obec różnicy, zachodzącej między uchwałami obu Izb w sprawie dodatku drożyźnianego, wybór komisji mięszanej, złożonej z 18 członków, po połowie z każdej Izby.

(Niezadowoleni Niemcy). Morre zaleca zawezwać także zachowawców niemieckich na zjazd niemiecki w Gracu. Przed zjazdem w Gracu odbędzie się zjazd organizacyjny w Celowcu. Duszą agitacji jest frakcja Steinwendera. W Kindberg w górnej Styrji powziął wydział powiatowy rezolucję, wzywającą posłów powiatu, Heilsberga i Poscha, ażeby głosowali zawsze przeciw rządowi, dopóki tenże nie da żądanych gwarancyj. Jak wiadomo Heilsberg w komisji walutowej będąc nieobecny, nie głosował, nazajutrz wszakże oświadczył, iż dołącza głos swój do głosów przeciwnych przedłożeniu. Tenże wydział powiatowy wybrał na nowo powiatową radę szkolną, która dymisjonowała z powodu rozporządzenia krajowej rady szkolnej, wprowadzającego nowe praktyki religijne w szkołach.

Budapeszt 18 czerwca. (Izba posłów.) W toku rozpraw nad budżetem ministerstwa finansów, referent Nemenyi omawia sprawę linji kolejowej Marmaros Sziget-Stanisławów. Przez jej zaprowadzenie odpada konieczność wybudowania drugiego toru na linji Munkacz-Beskid, co kosztowałoby 8 miljonów złr. Węgry otwierają sobie nową drogę przez Karpaty. Dotychczas pomiędzy Beskidem a przełęczą Tömös nigdzie kolej żelazna nie przerzyna łańcucha Karpat. W dalszym ciągu podnoszą mowcy myśl połączenia linji projektowanej z linją lwowsko-jasską w Kołomyi, lub Suczawie. Weckerle oświadcza w końcu, iż kolej budować się ma w celach strategicznych. Korzyści handlowych nie zaprzecza.

(Choroba ministra honwedów). Fejervary chodzi i załatwia sprawy swego urzędu. Na dwa tygodnie jedzie do Francensbadu, zkąd uda się na czas 4 tygodni do Gastein. Na manewra węgierskie przybędzie i będzie towarzyszył cesarzowi, poczem obejmie w całej rozciągłości urzędowanie. W jesieni postawi szereg wniosków, które już teraz obmyślił.

(Rozwiązanie Rady miejskiej). W poniedziałek zbiera się Rada miejska zagrzebska po raz ostatni, celem przyjęcia do wiadomości dekretu rozwiązującego.

Paryż 18 czerwca. Hr. de Mun otrzymał pismo od kardynała Rampolla, zawierające aprobatę i pochwałę ze strony Ojca świętego.

Berlin 18 czerwca. Książę Bismarck przejechał przez Berlin, udając się do Wiednia. Z pośród tłumu, witającego Bismarcka, rozległ się okrzyk: „Silentium dla księcia Bismarcka!“ Bismarck odpowiedział: „Moim obowiązkiem jest milczenie,“ czy też: „Nie mam nic więcej do powiedzenia!“ Na to krzyknięto: „Kamienie przemówią!“ i „Do widzenia!“ Usłyszawszy to ks. Bismarck, skinął głową przecząco.

Drezno 18 czerwca. Bismarcka witał na czele magistratu burmistrz Stübel. W odpowiedzi podniósł Bismarck zasługi króla Alberta około zjednoczenia Niemiec.

Sofja 18 czerwca. (Proces przeciw mordercom Belczewa). Śledztwo prowadziła specjalna komisja pod przewodnictwem Łukanowa, szefa sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych. Akt oskarżenia jest wielo-arkuszowy, komisja nagromadziła również olbrzymi materjał dowodowy. Sąd wojenny składają: 1 jako przewodniczący pułkownik Drandarewski, komendant dywizji dunajskiej w Ruszczuku, członek byłego sądu wojennego przeciw Panicy; 2. jako zastępca Andrejew również członek sądu przeciw Panicy i członek sądu z 1887 w Ruszczuku, który 9 oficerów skazał na rozstrzelanie, 3. Kuczinczew; 4. Gałuński; 5 major Ficzew. Jak wiadomo skazanym przysługiwać będzie odwołanie do księcia przez 24 godzin. Oskarżeni: Świętosław Milarow, Konstantyn Popow i Jerzy Wasiliew. Oskarżenie zarzuca obżałowanym: zbrodnicze stosunki z obcem mocarstem, zamach na życie księcia, podburzanie do zbrojnego buntu itd. Karavelow i 14 innych są oskarżeni o spisek, zamierzony zamach na Stambułowa i wykonany na Belczewie. 40 osób wypuszczono na wolność. Konstantyn Popow jest dodatkowo oskarżony o udział w spisku Nabokowa, kapitana armji rosyjskiej, przeciw ks. Aleksandrowi. Nabokow, jak wiadomo, został w 1887 r. około Burgas przez chłopów bułgarskich zamordowany.

TELEGRAMY.

Bismarck w Wiedniu.

Wiedeń 20 czerwca. Książe Bismarck wraz z małżonką przybyli do Wiednia. Ludność przyjmowała księcia owacyjnie. Z poselstwa niemieckiego nie było nikogo przy przyjęciu.

Na Wallnerstrasse powstało zbiegowisko. Oddział policji rozproszył jednak tłumy.

Dymisja patrjarchy.

Konstantynopol 20 czerwca. Patrjarcha armeński podał się do dymisji.

Pamiątki, zbiory i osobliwości Krakowa.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce, **Grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Marji, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystji.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele święta po 10 centów od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Posady i prace.

Do umieszczenia zaraz: **NAUCZYCIELKA POLKA**, wychowana w Paryżu, rutynowana, posiadająca wyższe wykształcenie, doskonale języki: francuzki, niemiecki, wyższą muzykę, rysunki i śpiew. **NAUCZYCIELKA FRANCUZKA**, język niemiecki i muzykę. **POLKA** z patentem nauczycielskim, doskonały francuzki bez muzyki. **POLKA** z artystyczną muzyką i dobrym bardzo francuzkim. **NAUCZYCIELKA NIEMKA** z bardzo dobrym francuzkim i muzyką. Wiadomość w biurze Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej, Kraków, Krupnicza, l. 3. 791(1-4)

Akademik przygotowuje do wszelkich egzaminów wstępnych i poprawczych, w miejscu lub na prowincji. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“, 777(3-4)

Panienka młoda, z dobrego domu, zdolna krawcowa i znająca się na zarządzie domu, oraz w gospodarstwie, życzy sobie objąć miejsce. Adres: M. G. Strzelce wielkie, o. p. Szczurowa. 783(3-3)

Gospodyni z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Adres: M. G. Długa 27. 754(2-2)

Osoba inteligentna z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca do wychowania dzieci, od lat 4 do 6-ciu, w domu arystokratycznym. Adres: Poste-restante „Zofia“ Kraków. 782(3-3)

Doniesienia rozmaite

We Wiedniu. Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe Albina Krajewskiego, Wiedeń, I. Giselstrasse 1, dostarcza wszystko, czego kto tylko potrzebuje i co w dział przemysłu i handlu wchodzi, po cenach hurtownych. Zakupuje wprost u fabrykantów. Zamówienia za zaliczką uskutecznia odwrotnie pocztą lub koleją. Na żądanie przesyła cennik illustrowany gratis i franco. 763(12-?)

Przyjmuję na stancję studentów szkół średnich, jak poprzednich lat. Cena umiarkowana, opieka macierzyńska. Wielopole, l. 10, I. piętro. E. Błeszyński. 786(2-6)

Kwiaty dekoracyjne, wysokie, do ubierania ołtarzy, salonów, balkonów, lub katafalków, do wypożyczania lub sprzedania. Wiadomość u P. M. Dumaire, nauczycielki języka francuzkiego. Ulica Grodzka, 32. Od 3—8 popołud. 791(1-3)

Egzaminow. akuszerka zamieszkała w Bochni w domu własnym przyjmuje Panie chcące odbyć słabość bez rozgłosu. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję pod l. 737. 794(1-3)

Zgubiono dnia 4-go stycznia b. r., wieczór, w przechodzie ul. Florjańską na Kleparz, woreczek skórzany z kwotą złr 11 cnt. 53, wraz z chusteczką znaczoną. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić do Administracji „Kurjera Polskiego“, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 79?(1-2)

2 obrazy malowane olejno na drzewie, z początku ubiegłego stulecia, „Lot z córkami“, „Zuzanna i dwaj starcy“, oraz **AKWARELE**: Fabjańskiego, „Wnętrze kościoła N. P. Marji, po odnowieniu“; Kruszewskiego „Odpust w Mogile“, do sprzedania. **Ulica Bracka, l. 6, Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.** 780(4-?)

Madame Louise udziela kroju sukien, według najpraktyczniejszej metody. Na żądanie konwersacja francuzka. Grodzka, l. 29, III. piętro. 7 8(9-15)

Zamówienia o umieszczenie uczniów od 1 września 1892, pod przystępnymi warunkami. Rynek 7, II. piętro. 787(?-5)

5 pokoi z balkonem, przedpokojem i kuchnią, są do wynajęcia od 1 lipca b. r., na ulicy Dolne Młyny, obok fabryki cygar. Wiadomość w kancelarji hotelu „Imperial“. 723(14-?)

Fortepjany przegrane, są od 60 złr. do 200 złr. w składzie fortepjanów B. Gabryelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 702(19-?)

Lokale.

3 pokoje frontowe z kuchnią, na III. piętrze, ul. Florjańska, l. 3, od 1 go lipca do najęcia. 78?(3-6)

WILHELM FENZ

MAGAZYNY

towarów galanteryjnych i norymberskich

Rynek Nr. 9, na parterze i na I piętrze,

poleca:

Tapety. 627(2-1)
Parfumerje.
Zabawki.
Herbatę.
Bronzy.
Poudre.
Szyldkrety.
Majoliki.
Parasole.
Kalosze.
Gorsety.
Articles de Paris.
Paski damskie i mężkie.

Skład nici, guzików, wstążek, weloników, pliés i t. d.



Bez Blagi!
NAJWIĘKSZY WYBÓR!
fortepianów pianin i fisharmonij
W SKŁADZIE FORTEPIANÓW
JANA Mattus KORDECKIEGO
w Krakowie,
ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(41-?)

BEZ BLAGI!

ZAKŁAD OGRODNICZY KAROLA FREEGE

założony 1860 roku

Kraków, ul. Lubicz l. 30. (Filja ul. Szewska l. 4).

Poleca Szan. Publiczności najpiękniejsze wyroby: **Wieńców, Bukietów, Koszyków, Wachlarzy, Garniturów** ślubnych i balowych, według **najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich.**

Podejmuję się dekoracji salonów roślinami, jakoteż **ubierania stołów na uczty świeżemi kwiatami.**

Wielki wybór roślin w pięknych i bujnych okazach, które na wystawach: **wiedeńskich, lwowskich i krakowskich** odznaczone zostały **licznemi medalami**, oddawać mogę **po cenach znacznie niższych**, aniżeli inne zakłady, gdyż takowe są mojej **własnej produkcji** a nie importowane z **Prus.**

Wysyłki na prowincję uskuteczniam punktualnie, przy starannem opakowaniu.

Polecając się nadal łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, zostaję

z wysokim szacunkiem
KAROL FREEGE.

Telegr.: FREEGE KRAKÓW.

RESTAURACJA
TURLIŃSKIEGO

322 **Obiad za 1 złr.** (63-30)

Poniedziałek dnia 20 go czerwca.

ZUP.: Neapolitańska Zupa. Barszcz czysty. — Rosół.
PRZYST.: Omlet z szynką. Krokiety z mózgu. Szt. mięsa, sos pietruszkowy.
PIECZ.: Sznycel cielęcy z groszkiem. Boeuf à la Mode z buraczkami. Ozór po polsku.
LEGUM.: Poziomki ze śmietaną. Tort orzechowy.

Wszech nauk lekarskich
Dr Edmund Puchacki
ordynuje
jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.
Ul. Sławkowska, L. 24.
Parter. 6(117-?)

Ekonom

bez familji, życzy sobie zmienić do tychczasową posadę. Uprasza pod adresą A. M. poste restante **Dąbrowa** o wiadomość. 647(1-2)

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli „**Crême-Grolich**“ nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizn, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich“**, cena 60 cnt., gdyż okazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: „**Savon Grolich**“. koszt. 40 cnt.

Grolicha „**Hair Milkon**“ najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2.

Generalny skład: **J. Grolich, Berno.** Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(24-?)

Nakładem księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycji pism perjodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły na fortepjan: 436

Polecone i przyjęte przez Konserwatorjum Tow. muz. w Krakowie.

DROZDOWSKI Jan. Ćwiczenia przygotowawcze zeszyt I. 1 złr., zeszyt II. 80 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Praktykanta

do cukierni, z dobrego domu i świadectwami szkolnemi, w wieku 13—14 lat, poszukuje **Jan Bauman w Bochni.**

ZAKŁAD
artyst.-rzeźbiarski i kamieniarski Jana Tombińskiego

artysty-rzeźbiarza,

przeniesiony został z ul. św. Marka do **przecznicy między fabryką cygar a Dolnymi młynami**, do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wszelkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacje i roboty **artystyczno-rzeźbiarskie** w marmurze, kamieniu, gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych.** 351(29-6)



Ogniotrwałe żelazne
KASETY
szrubowaniem, oraz nowe używane ogniotrwałe
KASY
i
prasy do kopjowania
najtańsze u
S. BERGER'A
Wien, Bräunerstrasse 10.
Katalogi darmo i opłatnie.

Różne mieszkania

są do wynajęcia

i Landauer lekki

wiedeński w dobrym stanie do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Podgórzu, w Aptece. 645(2-?)

KAMIENICA

piętrowa z ogrodem, przy mieście Krakowie położona, jest do sprzedania, za dopłatą 6 tysięcy złr. Zgłoszenia w handlu W-go **MIKI, KRAKÓW, RYNEK.** 576(4-4)

KRAKOWSKA
CUKIERNIA
W RABCE.

Wędliny krakowskie — Wędliny krakowskie

Poleca z dniem 1-go czerwca Szanownej P. T. Publiczności:

Ciasta codziennie świeże, **Lody. Kawę, Herbatę, Czekoladę, Cukry deserowe. Czekoladki. Karmelki długie i nadziewane. Herbatniki, Pierniki. Owoce kandyzowane. Soki, Konfitury** i wszelkie inne w zakres cukiernictwa wchodzące. **Wielki wybór pudełek i bombonierek. Mleko** słodkie i kwaśne. **Woda sodowa** z fabryki Rzący i Chmurskiego.

Dziękując Szan. P. T. Publiczności za dotychczas okazywane mi względy, polecam się i nadal Jej łaskawej pamięci z poważaniem 570(-?)

J. A. Sołtykowski.

Realność

pod l. 10, przy ul. Straszewskiego w Krakowie, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu. 611(5-)

BULJON

wyrobu
Kazimiery Matczyńskiej.

Z ptactwa	10·—	złr. kilo
Nr. 00 z truflami . .	7·50	„ „
Nr. I. przedni	6·50	„ „
Nr. II. doskonały . .	5.50	„ „

Ekstrakt mięsny po 70 cnt. słoik.

Bryndza górska
faska 5 kilowa złr. 2 28.

Sprzedaje Zarząd Dworu Łapszyn Brzeżany. 602(6-12)

Na żądanie gratis świadectwa lekarzy pierwszorzędnych szpitali, obywateli najwybitniejszych w kraju i na prowincji.

Gdy mi potrzeba inserować 6(373-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń
Lwów, Kopernika 11.

W niedzielę 19 i w poniedziałek 20 czerwca 1892 r.
W PARKU KRAKOWSKIM
Wielki nadzwyczajny Koncert muzyki wojskowej
pod osobistym kierunkiem pana kapelmistrza
oraz
WIELKIE GALOWE PRZEDSTAWIENIE
pierwszorzędnych sztukmistrzów w najlepszych produkcjach.
Po raz pierwszy w Krakowie
skok z wysokości 160 stóp za pomocą
SPADOCHRONU
wykona odważny żeglarz nadpowietrzny Mr. O. Meritti.

Mr. O. Meritti wykonuje ten podziwienia godny i wspaniały zeskok z wynalezionym przez niego **spadochronem** własnej konstrukcji. Podziwienia godną produkcję tą przedstawiono dotychczas tylko w Londynie, Paryżu i innych głównych miastach Europy. Pozwalam sobie zatem zwrócić uwagę Szan. Publiczności na tą senzacyjną produkcję.

O godzinie 7 występ ulubionego jednonogiego gimnastyka Mr GEORG FABIG. O godzinie 7½, występ słynnej siłaczki Miss ANNETTY OSTORA

O godz. 8 SKOK ZA POMOCĄ SPADOCHRONU wykona Mr. O. MERITTI.

Początek koncertu o godz. 4. — Wstęp 30 cnt., Dzieci płacą połowę.

Najbliższe wielkie przedstawienie i koncert, jakoteż występ **Mr. O. Meritti** we środę 22 b. m. 64?(2-2)

FABRYKA
Sztucznych Nawozów
E. Jędrzejowicza i Spółki
w Białej pod Rzeszowem,

poleca

pod rzepaki i jesienne zasiewy **mączkę kostną parowaną, superfosfat z mączki kostnej**, jakoteż **spodium, superfosfat i mączkę rogową.** 6 5(3-6)

Zawartości gwarantowane.

Cenniki na żądanie odwrotną pocztą.

Warunki wypłaty jak najkorzystniejsze.

Najnowsza powieść
W. hr. ŁOSIA 3 3(8-?)

z serji „ŚWIAT I FINANSE“ w dwóch tomach p. t.

Zięciowie domu „Kohn & Cie“

wyszła z druku i znajduje się wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **S. A Krzyżanowskiego** (Rynek). Cena zł. 2.40.

!!! Ważne do przeczytania. !!!

Dyrekcja Towarzystwa tkaczy, założonego w r. 1882 pod wezwaniem św Sylwestra w **KORCZYNIE** obok Krosna, poleca P. T. Publiczności ze swego składu wyroby czysto lniane jak:

Płótna białe webowe, płótna białe grubsze, płótna prześcieradłowe, (wymienione gatunki płócien są apretowane lub po swojsku bielone), płótna półbielone i szare; dreliszki szare i kolorowe; dymki zwykłe i adamaszkowe; ręczniki lniane białe, szare, adamaszkowe i kąpielowe włochate; obrusy ze serwetami białe, adamaszkowe, obrusy ze serwetami kolorowe; fartuszki, ścierki, i t. p. w zakres tkactwa wchodzace wyroby po umiarkowanych cenach.

Pod powyższym adresem uprasza się o żądanie próbek z cennikiem, które się wysyła franco.

Z głębokim szacunkiem
DYREKCJA.



F. CEMBRONOWICZ

3965 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska, l. 15,

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej, mężkie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

WAZNE DLA
PP. Architektów, Budowniczych i Przedsiębiorców.

W dniu 1 maja r. b. została w Łagiewnikach obok Podgórza puszczoną w ruch **nowa pierwsza**

PAROWA FABRYKA CEGIEŁ,
oraz wszelkich wyrobów glinianych

a mianowicie: cegieł ogniotrwałych, cegieł fasadowych, „Verblenderów“ zędrówek „Klinkerów“, cegieł studziennych, gzemsow., rur drenowych, dachówek i t. p

Piec patentowy zbudowany według najnowszej konstrukcji.

Materjał do wyrobów zbadany na miejscu i uznany za najlepszy przez pierwsze powagi fachowe. — Wyroby wszelkie uskuteczniane będą punktualnie i dokładnie według rysunków PP. Architektów i Budowniczych.

Zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie

ZARZĄD DÓBR „ŁAGIEWNIKI“,
poczta Podgórze.

54310(-0)

Dla Krakowa upoważnionym został do sprzedaży *Adolf Kirsch ulica Sebastjana 30.*

Sikawka parokonna ssąco-tłocząca,

czterokonna, mocnej konstrukcji, w dobrym stanie, jest do sprzedania za mierną cenę.

Wiadomość **w Zakładzie kowalskim Jana Struzika w Krakowie, ulica św. Jana, Nr. 32** 616(1-5)

NA OBECNY SEZON

PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA SPECJALNYCH RĘKAWICZEK.

Antoni M. Mirkiewicz

W KRAKOWIE, Filja: ulica Grodzka, Nr. 31. **FABRYKA**: ulica Mostowa, Nr. 4.

Poleca zawsze w wielkim wyborze:

Magazyn rękawiczek specjalnych glacé, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, nicianych. Bandaże rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. Wielki wybór krawatek, szelek gumowych i różnych potrzeb rękawiczniczych. Pantofelki pokojowe, pantofelki do gimnastyki i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek bardzo szybko i tanio po 10 cnt. od pary. Dla p. p. Kupców firma dostarcza hurtownie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 34 (3-75)

DRUKARNIA i STEREOTYPIA
WŁ. L. ANCZYCA i SPÓŁKI
W KRAKOWIE,
ulica Kanonicza Nr. 9,
zaopatrzona
w najnowsze czcionki i maszyny
wykonywa roboty
szybko, tanio i ozdobnie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

Teatry amatorskie

wydania JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

1. **Broń niewieścia** komedja w 1 akcie **30** cnt.
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani!** komedja w 1 akcie — — — — **40** „
3. **Łapka na myszy,** komedja w 1 akcie **30** „
4. **Partja pikiety,** komedja w 1 akcie **40** „
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie **30** „
6. **Monogram,** krotochwila w 1 akcie **40** „
7. **U doktora,** fraszka sceniczna w 1 akcie — — — — — — — **40** „
8. **Promyk słońca,** komedja w 1 akcie **40** „
9. **Kartka wycięta,** kom. w 1 akcie **40** „
10. **Jam bogaty,** kom w 1 akcie; pod prasą

są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą, lub wprost u wydawcy *Kraków, ul. Karmelicka, 15, I p.*

Cukiernia E. W. Pląskowskiego w Krakowie, plac Szczepański, Nr. 2. *Poleca Szanownej P. T. Publiczności* codziennie świeży *Napój Majowy* na porcje, butelki i półbutelki, oraz *Karmelki Majowe.* Pp. Kupcom odstępuje się stósowny rabat.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.